

Adam Płoszaj¹

POLSKA CYFROWO PODZIELONA

POLSKA JEST KRAJEM CYFROWEGO PODZIAŁU. W DUŻYCH MIASTACH PONAD 60% MIESZKAŃCÓW MA DOSTĘP DO INTERNETU, PODCZAS GDY W NIEKTÓRYCH CZĘŚCIACH KRAJU, NA TERENACH WIEJSKICH, ODSETEK TEN WYNOŚI LEDWIE PONAD 10%.

Dostępność technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz zakres i sposób ich wykorzystywania przez obywateli ściśle powiązane są ze strukturą społeczną – zależą od takich czynników jak wiek, wykształcenie, rodzaj wykonywanej pracy czy status materialny. Według analizy jednego z czołowych badaczy problematyki społeczeństwa informacyjnego – katalońskiego socjologa Manuela Castellsa – to zróżnicowanie dotyczy zarówno krajów rozwiniętych, jak i rozwijających się. Choć należy tu dodać, że poszczególne państwa dotyka ono w różnym stopniu.

Dysonans o charakterze społeczno-gospodarczym ma również istotny wymiar przestrzenny. Wyraźne różnice występują w kontekście globalnym. Przykładowo w Norwegii dostępem do Internetu dysponuje ponad 80% gospodarstw domowych, natomiast w Bułgarii niespełna 20%. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w krajach „rozwijających się”, gdzie procent korzystających z Sieci jest jeszcze niższy.

Zróżnicowanie przestrzenne nie dotyczy tylko różnic między krajami. Poszczególne państwa są również podzielone wewnętrznie, przede wszystkim na osi wieś-miasto. *„Zarówno w krajach rozwiniętych jak i rozwijających się najlepszy dostęp do tego nowego środka przekazu [Internetu – AP] mają mieszkańcy dużych skupisk miejskich, znacznie wyprzedzający pod tym względem mieszkańców mniejszych miast i wsi, co zupełnie się nie zgadza z propagowaną przez futurologów wizją elektroniki trafiającej pod strzechy i zmieniającej ludzkie życie”* (M. Castells, *Galaktyka Internetu*, 2003, str. 238).

POLSKA NA TLE EUROPY

Fenomen społeczeństwa informacyjnego można rozpatrywać biorąc pod uwagę takie czynniki jak dostępność technologii i stopień jej wykorzystania lub – w znacznie szerszym kontekście – próbując analizować różne dziedziny związane z powstawianiem oraz oddziaływaniem technologii informatycznych. Takie całościowe podejście do tematu zostało podjęte podczas realizacji projektu *„ESPON 1.2.3 Społeczeństwo Informacyjne”*. W jego ramach skonstruowano regionalny wskaźnik rozwoju społeczeństwa informacyjnego, uwzględniając przy tym jego trzy elementy:

¹ Autor jest asystentem naukowym w Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych na Uniwersytecie Warszawskim.

- gotowość – składają się na nią zasoby i umiejętności konieczne do rozwoju społeczeństwa informacyjnego (wykorzystane wskaźniki: zasoby ludzkie w nauce i technice, gospodarstwa domowe wyposażone w telefon stacjonarny, odpowiedni dochód w gospodarstwach domowych);
- wzrost – przy tym elemencie ważna jest dostępność i wykorzystanie technologii informacyjnych (wykorzystane wskaźniki: gospodarstwa domowe posiadające komputer osobisty, gospodarstwa domowe z przynajmniej jednym telefonem komórkowym, gospodarstwa domowe posiadające dostęp do Internetu, gospodarstwa domowe posiadające szerokopasmowy dostęp do Internetu, dostępność sieci światłowodowej, firmy z dostępem do Internetu);
- oddziaływanie – tzn. wpływ na gospodarkę (wykorzystane wskaźniki: zatrudnienie w sektorze wysokiej techniki, aplikacje patentowe w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych).

Tak skonstruowany wskaźnik posłużył do stworzenia mapy stanu społeczeństwa informacyjnego w regionach europejskich. W znacznej mierze zróżnicowanie obszarów powiązane jest z wysokością regionalnego PKB $\{\{per\ capita}\}$. Poza tym nie bez znaczenia jest istnienie europejskiego układu centrum-peryferie. Z tego schematu wyłamują się jednak północne obszary Europy. Mimo że pozostają one peryferiami w ujęciu geograficznym, to pod wieloma względami społeczno-ekonomicznymi należą do trzonu europejskiego centrum. Warto jest również zwrócić uwagę na takie metropolie jak Paryż, Madryt, Wiedeń, Praga czy Budapeszt. Widoczny jest tam wyższy stopień rozwoju społeczeństwa informacyjnego, niż w otaczających je regionach.

W badaniach zastosowano sześciostopniową skalę. Poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego dla danego rejonu był klasyfikowany jako:

- bardzo niski – niższe stadium gotowości,
- niski – wyższe stadium gotowości,
- średnio niski – niższe stadium wzrostu,
- średnio wysoki – wyższe stadium wzrostu,
- wysoki – niższe stadium oddziaływania,
- bardzo wysoki – wyższe stadium oddziaływania.

Według tego podziału polskie regiony wypadły bardzo słabo. Wszystkie województwa cechuje bardzo niska lub co najwyżej niska wartość wskaźnika. Żadne z nich nie zostało zaklasyfikowane przynajmniej do kategorii „średnio niskiej”. Widzimy zatem, że nawet najlepiej rozwiniętym polskim obszarom daleko do europejskiej czołówki. Wraz z Europą Środkową i Wschodnią, Bałkanami, południem Włoch oraz znaczną częścią obszaru Półwyspu Iberyjskiego, Polska należy do europejskiej peryferii informacyjnej.

WIEŚ-MIASTO-METROPOLIA

Według danych zebranych w drugiej połowie 2007 roku, w ramach badania przeprowadzonego przez CBOS, w co drugim polskim domu znajdował się komputer (PC, przenośny lub oba te urządzenia), a 40% gospodarstw domowych posiadało dostęp do Internetu. Jednakże rozpowszechnienie tych

technologii rozkłada się bardzo nierównomiernie. Mieszkańcy z dużych ośrodków miejskich o wiele częściej dysponują komputerem oraz łączem internetowym niż ci z mniejszych miast i – przede wszystkim – z terenów wiejskich. Podczas, gdy na wsi komputer znajduje się w niespełna 44% domostw to w największych miastach takie urządzenie posiada około 60% rodzin. Analogiczną sytuację możemy zaobserwować w wypadku dostępu do Internetu. Jednakże różnica jest tu dużo większa – na wsi dostęp do Internetu ma 27% gospodarstw domowych, podczas gdy w największych miastach aż dwa razy więcej (55%). Zatem na wsi nie tylko jest mniej komputerów, ale dodatkowo rzadko kiedy są one podłączone do Internetu.

Zapewne sytuacja ta nie zmieni się szybko, gdyż 44% mieszkańców wsi (i 28% w największych miastach) pytanych o przyczyny takiego stanu rzeczy stwierdza, że „nie chce i nie potrzebuje” korzystać z IT. Wynika to prawdopodobnie z niedostatecznej wiedzy na temat szerokich zastosowań Internetu. Walka z takim podejściem jest ogromnym wyzwaniem dla jednostek samorządu terytorialnego, które informatyzując się nie mogą skupiać się tylko na rozbudowie infrastruktury – muszą także informować i szkolić obywateli.

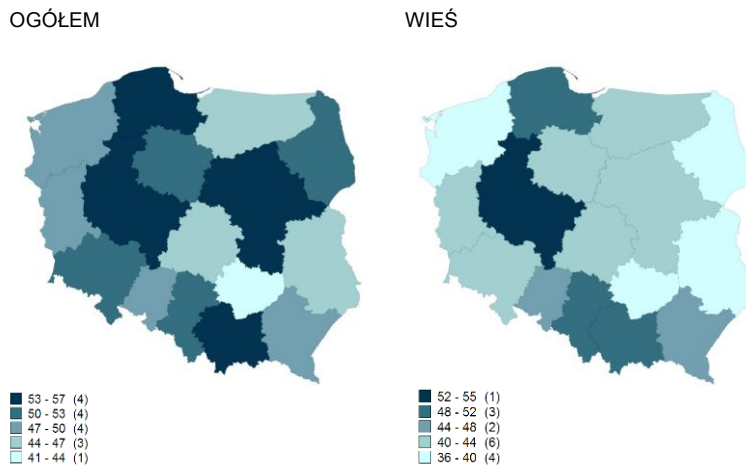
Wykorzystanie Internetu w dużym stopniu zależy – podobnie jak wyposażenie gospodarstw domowych w komputery i dostęp do sieci – od wielkości miejscowości. Jedynie co trzeci mieszkaniec wsi korzysta z komputera i Internetu. W wypadku małych miasteczek jest to prawie połowa obywateli, natomiast w dużych miastach i metropoliach z IT korzysta 60% mieszkańców. Takie niskie odsetki wynikają – podobnie jak było to wcześniej – z braku chęci czy potrzeby. Tylko kilka procent (11% na wsi i 6% w wielkich miastach) osób twierdzi, że chciałoby korzystać z Sieci, jednak nie pozwala im na to sytuacja finansowa.

ZRÓŻNICOWANIE REGIONALNE

Kolejnym wymiarem zróżnicowania dostępu i korzystania z IT są różnice między regionami (województwami). Nie sprowadzają się one jedynie do tego, że jeden region jest bardziej wiejski – i co za tym idzie gorzej z informatyzowany – a inny bardziej zurbanizowany. Oczywiście takie zjawisko występuje, jednakże okazuje się, że wieś wsi i miasto miastu nierówne. Różnice między regionami są znaczne.

Na dowód tego weźmy pod uwagę wyposażenie gospodarstw domowych w komputery. Podczas gdy w świętokrzyskim 41,6% gospodarstw domowych posiada komputer, to w województwach przodujących pod tym względem (małopolskie, mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie) wskaźnik ten przyjmuje wartość 53-57%. Jednakże, gdy weźmiemy pod uwagę jedynie tereny wiejskie to różnice będą znacznie większe. Województwo z najniższym wskaźnikiem (lubelskie – 36,1%) i z najwyższym (wielkopolskie – 56,7%) dzieli prawie 19 punktów procentowych. Przez to wyraźnie widać, jak słabo rozwinięte – pod względem informatycznym – są województwa leżące na wschodzie polski, i jak dobrze z informatyzowana jest wieś wielkopolska (patrz: **rysunek 1 „Gospodarstwa domowe wyposażone w komputer”**).

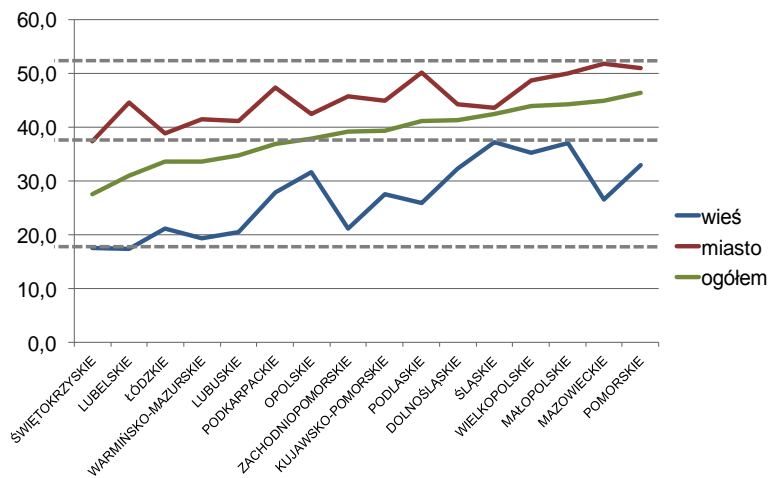
Rys. 1. Gospodarstwa domowe wyposażone w komputer



Źródło: opracowanie własne.

Niski poziom wyposażenia mieszkańców w komputery przekłada się oczywiście na różnice w dostępie do Internetu. Także i w tym wypadku największe różnice dostrzeżemy na osi wieś-miasto (patrz: **rysunek 2 „Gospodarstwa domowe z dostępem do Internetu...”**). Po pierwsze tereny wiejskie są znacznie bardziej zróżnicowane niż obszary miejskie. Po drugie uderzające jest to, że wieś śląska, wielkopolska i małopolska ma dostęp do Internetu na podobnym poziomie, co miasta w Świętokrzyskim i Łódzkim. Po trzecie, skala zróżnicowań w relacji wieś-miasto nie we wszystkich województwach jest taka sama – np. w wypadku województwa śląskiego jest to mniej niż 10 punktów procentowych, a w wypadku lubelskiego, zachodniopomorskiego czy mazowieckiego około 25 punktów proc. Szczególnie na Mazowszu widać, jak bardzo metropolia może odstawać od jej otoczenia.

Rys. 2. Gospodarstwa domowe z dostępem do Internetu według województw i typu miejscowości

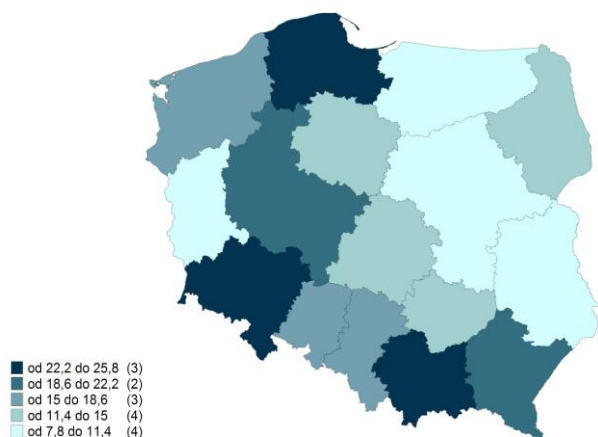


Źródło: opracowanie własne.

Różnice między regionami są znaczne, a na dodatek wciąż się powiększają. Dowodem tego są dane, zbierane od kilku lat przez GUS, dotyczące wyposażenia gospodarstw domowych w dostęp do Internetu. Na podstawie tych badań można wysnuć optymistyczny wniosek, że liczba domów podłączonych do sieci znacząco rośnie. Jednakże, po dokładniejszym zapoznaniu się z informacjami zauważymy, że województwa o najniższym poziomie informatyzacji odnotowują znacznie mniej dynamiczny wzrost, niż województwa najlepiej zainformatyzowane. W efekcie, w ciągu czterech lat poziom zróżnicowania międzyregionalnego zwiększył się aż dwukrotnie.

Brak sprzętu komputerowego oraz dostępu do Internetu w domu może być w pewnym stopniu zrekomensowane możliwością skorzystania z Sieci w publicznych punktach dostępu – tj. w kafejkach, bibliotekach itp. O ile w prawie każdym – nawet małym – mieście można taki dostęp uzyskać, o tyle na terenach wiejskich publiczne punkty dostępu do Internetu są rzadkością. W niektórych województwach (lubelskie, lubuskie, mazowieckie, warmińsko-mazurskie) jedynie co dziesiąta wieś udostępnia swoim mieszkańcom takie e-miejsce. Daleko im do województwa dolnośląskiego, małopolskiego i pomorskiego, w których co czwarta wieś ma punkt publicznego dostępu do Sieci (patrz: **Rysunek 3 „Punkty publicznego dostępu do Internetu...”**).

Rys. 3. Punkty publicznego dostępu do Internetu na terenach wiejskich



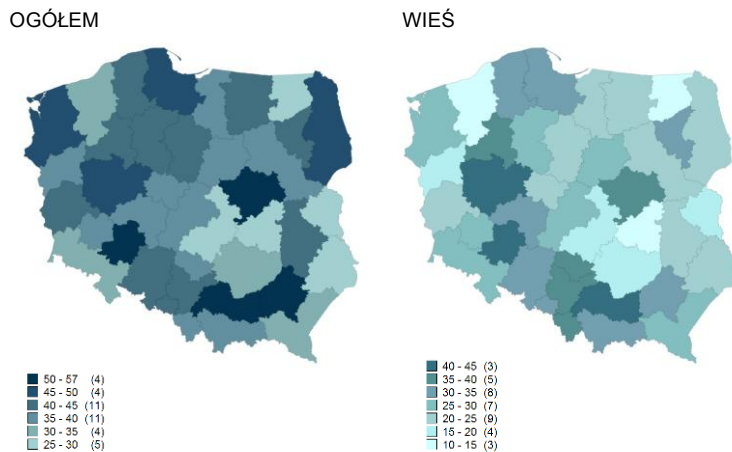
Źródło: opracowanie własne.

Wewnątrz regionów

Zapewne gdybyśmy wzięli pod uwagę jeszcze mniejsze jednostki podziału administracyjnego (takie jak powiat czy gmina), to odkrylibyśmy kolejne aspekty przestrzennego zróżnicowania dostępności i wykorzystania technologii informatycznych. Niestety nie dysponujemy takimi danymi, ponieważ z uwagi na konieczność objęcia badaniami ogromnej próby, byłyby one bardzo kosztowne. Istnieją natomiast wiarygodne dane określające i charakteryzujące podregiony. Pozwalają one na prześledzenie zróżnicowań wewnątrz województw. Dzięki nim możemy wywnioskować, że podregiony w których mieszczą się duże miasta cechują się znacznie wyższym poziomem dostępności do Sieci niż podregiony wiejskie i peryferyjne. Widzimy również jak bardzo niektóre województwa są zróżnicowane wewnątrz. Najlepszym tego przykładem jest województwo

mazowieckie, gdzie występują podregiony zarówno o najwyższym, jak i o najniższym poziomie dostępu do IT. Natomiast, gdy weźmiemy pod uwagę tereny wiejskie dostrzeżemy, że największą szansę na informatyzację mają te miejscowości, które leżą blisko silnych, dużych ośrodków miejskich (patrz: **Rysunek 4 „Gospodarstwa domowe z dostępem do Internetu w podregionach”**).

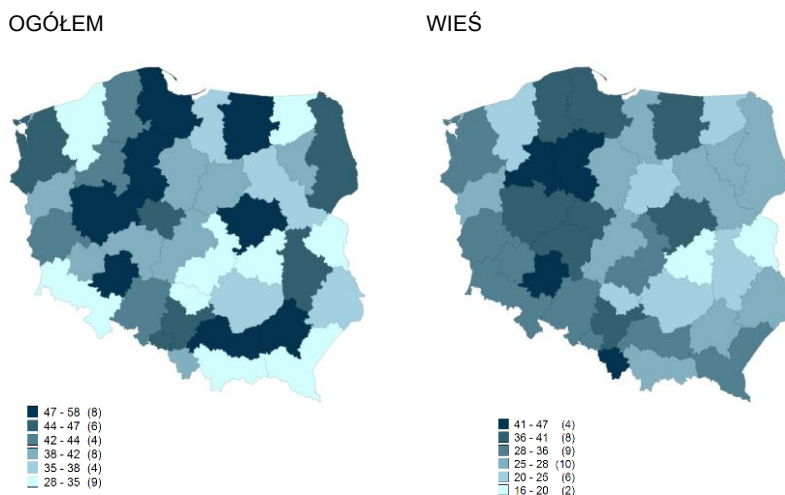
Rys. 4. Gospodarstwa domowe z dostępem do Internetu w podregionach



Źródło: opracowanie własne.

Jeszcze wyraźniej „miejskość” i „wiejskość” podregionów widać na mapie przedstawiającej stopień wykorzystywania IT przez mieszkańców danych podregionów (patrz: **Rysunek 5 „Korzystający z komputera, Internetu w układzie podregionów”**). Odmiennego obrazu dostarcza mapa uwzględniająca jedynie tereny wiejskie. Tutaj oprócz bliskości ośrodków miejskich zdecydowanie uwidacznia się znany od dawna podział Polski na wschód i zachód. Czyżby nowa, cyfrowa Polska A i B?

Rys. 5. Korzystający z komputera, Internetu w układzie podregionów



Źródło: opracowanie własne.

STRATEGIA NA MIARĘ

Omawiane zróżnicowanie przestrzenne społeczeństwa informacyjnego jest z jednej strony zjawiskiem normalnym. Dotyczy on nie tylko Polski, ale również innych krajów. Z drugiej strony – szczególnie z perspektywy władz publicznych, dążących do pobudzania rozwoju społeczno-gospodarczego przez informatyzację – skala zróżnicowań i swoista „luka cyfrowa” oraz efekt wykluczenia cyfrowego dotyczące różnych terenów i grup społecznych są trudnym problemem do rozwiązania. Wiedza na temat dostępności i wykorzystywania IT na danym terytorium jest niezbędna, by podejmować trafne decyzje i działania. Władze samorządowe myśląc o informatyzacji swoich urzędów powinny przede wszystkim dowiedzieć się, w jakim stopniu technologie informatyczne są wykorzystywane przez mieszkańców. Strategię informatyzacji trzeba „szyć na miarę”. Ta, stworzona dla wiejskiej prowincjonalnej gminy będzie zupełnie inna niż ta przygotowana dla dużego miasta. Należy także pamiętać, że informatyzacja nie polega tylko na zapewnieniu odpowiedniej infrastruktury technicznej czy też na wdrożeniu i wykorzystywaniu odpowiednich aplikacji w danym urzędzie. Pominięcie „czynnika ludzkiego” może znacząco obniżyć skuteczność podejmowanych działań. Waga informacji, edukacji oraz szkoleń skierowanych zarówno do pracowników administracji samorządowej, jak i zwykłych obywateli jest nie do przecenienia.